I Księga Samuela

Rozdział 16

**1**. I WIEKUISTY powiedział do Samuela: Jak długo będziesz się smucił o Saula, bo przecież uznałem go za niegodnego, by panował nad Israelem? Napełnij twój róg olejkiem i idź! Poślę cię do Iszaja, Betlechemity, bowiem upatrzyłem sobie króla pomiędzy jego synami. **2**. Więc Samuel odpowiedział: Jakże mam pójść? Gdy Saul o tym usłyszy – zabije mnie! Jednak WIEKUISTY powiedział: Zabierzesz ze sobą jałówkę i powiesz: Przybyłem, by ofiarować WIEKUISTEMU. **3**. Po czym zaprosisz Iszaja na ucztę ofiarną; zaś wtedy, Ja ci oznajmię, co masz uczynić i namaścisz mi tego, którego ci ukażę. **4**. Zatem Samuel spełnił to, co polecił WIEKUISTY. A gdy przybył do Betlechem, naprzeciw niemu, z pokorą pospieszyli starsi miasta, i jeden powiedział: Czy twoje przybycie oznacza pokój? **5**. Więc odpowiedział: Pokój! Przybyłem, by ofiarować WIEKUISTEMU. Poświęćcie się, byście się ze mną udali na ucztę ofiarną. Zatem Iszaja poświęcił także swoich synów i zaprowadził ich na ofiarną ucztę. **6**. A gdy przybyli, Samuel spostrzegł Eliaba i pomyślał: Zapewne tutaj, przed WIEKUISTYM, jest Jego pomazaniec. **7**. Jednak WIEKUISTY powiedział do Samuela: Nie zwracaj uwagi na jego wygląd, ani na jego wysoki wzrost, bo nie uważam go za godnego; gdyż nie jest ważne to, na co patrzy człowiek – człowiek zwraca uwagę na pozór, lecz WIEKUISTY zwraca uwagę na serce. **8**. A Iszaj zawołał Abinadaba i przedstawił go Samuelowi; ale ten oświadczył: I nie tego wybrał WIEKUISTY! **9**. Potem Iszaj przedstawił Szammę; jednak on oświadczył: I nie tego wybrał WIEKUISTY. **10**. Tak Iszaj przedstawił Samuelowi siedmiu swoich synów; ale Samuel oświadczył Iszajowi: Tych WIEKUISTY nie wybrał. **11**. Potem Samuel zapytał się Iszaja: Czy to już wszyscy młodzi ludzie? Więc odpowiedział: Pozostał jeszcze najmłodszy, ale oto on pasie trzodę. A Samuel powiedział do Iszaja: Poślij i każ go sprowadzić; bo nie zasiądziemy do uczty, dopóki tu nie przyjdzie. **12**. Zatem posłał oraz go sprowadzono; a był on rumiany, pięknych oczu i urodziwej postawy. A WIEKUISTY powiedział: Wstań, namaść go, bo to jest ten. **13**. Więc Samuel wziął róg z olejkiem oraz go namaścił wśród jego braci. A Duch WIEKUISTEGO tknął Dawida, odtąd i nadal. Zaś Samuel wyruszył oraz wrócił do Ramath. **14**. A gdy Duch WIEKUISTEGO odstąpił od Saula, dręczył go niemiły duch od WIEKUISTEGO. **15**. Zatem słudzy Saula powiedzieli do niego: Kiedy cię dręczy niemiły duch Boga, **16**. niech nasz pan rozkaże, a twoi słudzy, którzy są przed twoim obliczem, poszukają człowieka umiejętnie grającego na harfie, aby gdy cię napadnie niemiły duch Boga zagrał swą ręką, a tobie ulżyło. **17**. Zaś Saul odpowiedział swoim sługom: Wypatrzcie mi zatem człowieka, który by dobrze grał oraz go do mnie sprowadźcie. **18**. Więc odezwał się jeden ze sług, mówiąc: Oto widziałem syna Iszaja, Betlechemity, który umiejętnie gra. To dzielny rycerz, wyćwiczony w boju, nadto władający słowem i urodziwy mąż, a WIEKUISTY jest z nim. **19**. Zatem Saul wyprawił posłów do Iszaja oraz kazał powiedzieć: Przyślij mi twojego syna Dawida, który jest przy trzodach. **20**. Zatem Iszaj wziął objuczonego chlebem osła oraz łagiew wina i koźlątko oraz przesłał to Saulowi przez swojego syna Dawida. **21**. A gdy Dawid przybył do Saula i przed nim stanął – król bardzo go pokochał, tak, że stał się jego giermkiem. **22**. Zatem Saul posłał do Iszaja i kazał powiedzieć: Niech Dawid wstąpi do mnie na służbę, ponieważ znalazł upodobanie w moich oczach. **23**. Więc ile razy napadał Saula duch Boga – Dawid ujmował harfę i grał; więc Saulowi było swobodniej, było mu lżej i odchodził od niego niemiły duch.

## Nowa Biblia Gdańska

przekład

### Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012